

Janusz Mierzwa

(Jagiellonian University, Poland)

<https://orcid.org/0000-0003-0534-1958>











e-mail: janusz.mierzwa@uj.edu.pl

Wypadki krakowskie 1923 r. w oczach ówczesnego komendanta Policji Państwowej w Krakowie

The Krakow Events of 1923 in the Eyes of the then Commander of the State Police in Krakow

ABSTRACT

The Kraków incidents of November 1923 arouse emotions up to this day. Quite decent literature has been developed on this subject, mainly before 1989, however, several contributory studies have been published over the last 30 years. The catalog of sources is also being expanded, which can be used to improve the current state of knowledge of the events from 100 years ago. The presented account, hitherto completely unknown, kept in private family collections, fits into the trend. Its author is Ludwik Kłeczek, commander of the State Police in Krakow during the events of November 1923. His critical assessment of the activities of the Krakow police forces resulted in his transfer to

PUBLICATION INFO					
				e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060	
THE AUTHOR'S ADDRESS: Janusz Mierzwa, the Historical Department of the Jagiellonian University in Kraków, 24 Gołębia Street, Kraków 31-007, Poland					
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the the Historical Department of the Jagiellonian University in Kraków					
SUBMITTED: 2023.03.08	ACCEPTED: 2023.09.30	PUBLISHED ONLINE: 2023.12.21			
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh			EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl		 
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS					

Volhynia, and ultimately to the Silesian Voivodeship. Therefore, it was not the end of his professional career.

Key words: Second Polish Republic, State Police, public safety, strikes, riots

STRESZCZENIE

Wypadki krakowskie z listopada 1923 r. do dzisiaj budzą emocje. Mają one już całkiem przyzwoitą literaturę przedmiotu, stworzoną przede wszystkim przed 1989 r., choć także na przestrzeni ostatnich 30 lat ukazało się kilka opracowań o charakterze przyczynkarskim. Poszerza się też katalog źródeł, które mogą poprawić stan naszej wiedzy o wypadkach sprzed 100 lat. W ten nurt wpisuje się prezentowana relacja, zupełnie dotychczas nieznana, bo przechowywana w prywatnych zbiorach rodzinnych. Jej autorem jest Ludwik Kłeczek, komendant Policji Państwowej w Krakowie podczas wypadków listopadowych 1923 r. Dla niego samego krytyczna ocena działalności policji krakowskiej spowodowała przeniesienie na Wołyń, a ostatecznie do województwa śląskiego. Nie była zatem końcem kariery zawodowej.

Słowa kluczowe: Druga Rzeczpospolita, Policja Państwowa, bezpieczeństwo publiczne, strajki, zamieszki

Choć od wydarzeń krakowskich 1923 r. upłynęło już 100 lat, wciąż budzą one zrozumiałe zainteresowanie. Skala tych wypadków jest wyjątkowa nie tylko w odniesieniu do Krakowa, ale wręcz całego dwudziestolecia międzywojennego. Zwłaszcza dla okresu demokracji parlamentarnej są one symbolem buntu społecznego wyrosłego na gruncie kryzysu gospodarczego, podsycanego przez napięcia polityczne¹.

W zakresie literatury przedmiotu kompleksową analizę jej stanu przeprowadził w swoim tekście sprzed blisko pół wieku Stanisław Czerpak². Sam tekst opiera się przede wszystkim na kwerendzie prasowej, wspomnieniach oraz materiałach z procesu uczestników wypadków listopadowych, ale praca zbiorowa, w której został opublikowany, zawiera także kilka artykułów prezentujących inne wymiary omawianych zająć (nierzadko z istotnym bagażem ideologicznym)³. Wydawane w późniejszych latach artykuły miały charakter syntetyczny bądź odnoszący się do omawianych wypadków w sposób selektywny⁴. W ten nurt wpisują

¹ P. Cichoracki, J. Dufurat, J. Mierzwa, *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby wielkiego kryzysu (1930–1935). Uwarunkowania, skala, konsekwencje*, Kraków 2019, s. 14.

² S. Czerpak, *Walka zbrojna na ulicach Krakowa w listopadzie 1923 roku*, w: *Rok 1923 w Krakowie. Rozprawy i studia*, red. J. Buszko, Kraków 1978, s. 15–16.

³ Mowa o tekstach J. Gołębiowskiego, J. Zawistowskiego, L. Mroczi, W. Masiarza, A. Pilcha i J. Poradziszka.

⁴ Np.: A. Pilch, *Wydarzenia krakowskie roku 1923 z perspektywy 60-lecia*, „Krzysztofony” 1984, 10, s. 84–90; A. Machnikowska, *Proces w sprawie rozruchów krakowskich w 1923 roku*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2006, 15, s. 377–388.

się fragmenty większych opracowań poświęcone wydarzeniom z listopada 1923 r. – Tomasz Marszałkowski koncentruje się przede wszystkim na odtworzeniu procesu decyzyjnego, przebiegu samych zajęć i ocenie popełnionych w związku z nimi błędów przez służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo⁵. Z kolei Piotra Cichorackiego interesował, co zrozumiałe, przede wszystkim kontekst związany z działalnością Wacława Kostka-Biernackiego⁶. Ze względu na bardzo słaby stan zachowania materiałów archiwalnych (zarówno wytworzonych przez administrację państwową, jak i organizacje polityczne) kluczowym źródłem pozostaje prasa. Niezależnie od tego specyficznym materiałem jest dokumentacja śledcza. Z tej wytworzonej w związku z procesem osób oskarżonych o udział w zajęciach korzystał S. Czerpak, natomiast do powojennych przesłuchań W. Kostka-Biernackiego dotarł P. Cichoracki. Ponadto paryskie „Zeszyty Historyczne” opublikowały relację S. Lubodzieckiego dotyczącą procesu J. Czikiela przed sądem wojskowym i zapadły wyrok⁷. Interesujące informacje możemy także znaleźć w relacjach. Stronę rządową reprezentują wspomnienia Wincentego Witosa, w których jednak dominuje perspektywa warszawska i filtr sprawy brzeskiej, czyli spojrzenie na wypadki z 1923 r. jako części procesu dochodzenia Piłsudskiego do władzy, którego zwieńczeniem były aresztowania działaczy opozycji w 1930 r.⁸ Pozostałe relacje sympatyków gabinetu Chjeno-Piasta mają charakter raczej źródła „z drugiej ręki” (np. W. Konopczyński, J. Zdanowski)⁹. Liczniej są reprezentowane przekazy ludzi lewicy, przede wszystkim Bolesława Drobnera, a także więźniów brzeskich, acz wiarygodność tych ostatnich znowu osłabia wspomniany „filtr brzeski”. Niezależnie od tych wszystkich krytycznych ocen podkreślić należy skromność podstawy źródłowej, stąd każdy nowy materiał wart jest wykorzystania.

Kim był autor przytaczanej relacji? Ludwik Kłeczek urodził się 10 sierpnia 1881 r. w Głogowie koło Rzeszowa. Po ukończeniu w 1901 r. gimnazjum w Rzeszowie podjął studia na Wydziale Prawa i Administracji

⁵ T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2006, s. 112–146.

⁶ P. Cichoracki, *Droga ku anatemie. Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957)*, Warszawa 2009, s. 121–130.

⁷ S. Lubodziecki, *Wypadki listopadowe 1923 r. w sądzie wojskowym (Sprawa gen. dyw. J. Czikiela i innych oficerów)*, „Zeszyty Historyczne” [Paryż] 1964, 5, s. 66–82; *Wypadki krakowskie w ocenie sądu*, „Zeszyty Historyczne” [Paryż] 1969, 13, s. 162–186.

⁸ W. Witos, *Moje wspomnienia*, cz. II, do druku przygotowali i przypisami opatrzyli E. Karczewski i J.R. Szaflik, Warszawa 1990, s. 231–233.

⁹ W. Konopczyński, *Dziennik 1922–1926*, t. 1, wstęp P. Biliński, oprac. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa 2021, s. 413–417; *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. 5, 1 I 1923–10 V 1926, przedmowa i oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2014, s. 105–109.

Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z pewnymi problemami i przerwami trwały one do 1907 r., a ostatni egzamin kończący studia zdał w marcu 1908 r.¹⁰ W latach 1905–1906 odbył obowiązkową służbę wojskową, a jeszcze przed ukończeniem studiów zmuszony był do podjęcia pracy w krakowskim magistracie. Po uzyskaniu wyższego wykształcenia w 1908 r. podjął pracę w Dyrekcji Skarbu w Krakowie, skąd w 1910 r. przeniósł się do galicyjskiej administracji politycznej. W niej powoli pisał się po szczeblach kariery – od prowizorycznego koncepcyisty do komisarza powiatowego. Służył w starostwie powiatowym w Wieliczce oraz Dyrekcji Policji w Krakowie, która była wówczas organem administracji politycznej. Już w niepodległej Polsce, prawdopodobnie w 1920 r., przeszedł do Policji Państwowej, w której 15 sierpnia 1921 r. został mianowany podinspektorem PP. Formalnie przydzielony do Okręgowej Komendy PP w Krakowie, faktycznie od maja 1922 r. do listopada 1923 r. stał na czele komendy Policji Państwowej Kraków-miasto¹¹. Ze stanowiska tego odszedł, o czym sam wspomina, dopiero na skutek wypadków krakowskich – został wówczas przeniesiony na stanowisko podinspektora w Okręgowej Komendzie PP w Łucku, skąd jednak starał się jak najszybciej zwolnić. W efekcie tych zabiegów 29 kwietnia 1924 r. został przeniesiony na stanowisko referendarza do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego¹². Tam po czterech latach awansował na radcę wojewódzkiego, a 7 maja 1928 r. na dyrektora Policji w Bielsku¹³. Na stanowisku tym był oceniany nader dobrze – „jako Kierownik Dyrekcji Policji należycie obeznany z przepisami z zakresu służby bezpieczeństwa i porządku publicznego. W stosunku do urzędników i stron taktowny, lecz nierównomierny. O pewnej inicjatywie, sumienny, energiczny”¹⁴. Na stanowisku dyrektora utrzymał się do 1932 r., kiedy to został przeniesiony w stan spoczynku (źródłem miały być zarzuty kierowane pod adresem małżonki¹⁵). Po przejściu na emeryturę Ludwik Kłeczek mieszkał w Bielsku. Okres II wojny światowej przeżył w Kasince koło Limanowej¹⁶. Po

¹⁰ *Corpus Studiosorum Universitatis Iagellonicae*, t. 3, 1850/51–1917/18, K–Ł, red. K. Stopka, Kraków 2009, s. 259.

¹¹ Ł. Chrobak, *Powstanie i kształtowanie się Policji Państwowej Kraków-miasto w latach 1919–1928*, „Rocznik Tarnowski” 2021, 26, s. 162.

¹² Dekret nominacyjny z 29 IV 1924 r., w zbiorach autora.

¹³ W karcie przebiegu służby widnieją odmiennie daty – różnice w stosunku do tych z dekretów nominacyjnych sięgają kilku tygodni; AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Dopyły III, sygn. 824, k. 253–254.

¹⁴ AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Dopyły III, sygn. 880, k. 57.

¹⁵ *Przed epilogiem głośnej sprawy*, „Nowy Dziennik” 1932, nr 330, s. 13.

¹⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach, sygn. Ka 04/4441, k. 83.

wojnie osiadł w Zimniku koło Jawora. Zmarł w kwietniu 1956 r. i został pochowany na cmentarzu w Podgórzynie koło Jeleniej Góry¹⁷.

Podstawą dla edycji była relacja spisana ręcznie przez Ludwika Kłeczka, udostępniona przez wnuka p. Marka Kłeczka, któremu w tym miejscu raz jeszcze dziękuję. Powstała pod koniec okresu stalinowskiego, w 1955 r. Z jednej strony postępująca odwilż w stosunkach wewnętrznych w Polsce, a z drugiej strony świadomość zbliżającego się końca skłoniły (być może) Ludwika Kłeczka do sporządzenia poniższego wspomnienia. Motywacją autora była chęć przedstawienia właściwego, z jego perspektywy, przebiegu wypadków w pewnej opozycji do propagandowych zabiegów komunistów starających się przedstawić zarówno wypadki krakowskie, jak i w ogóle działalność Policji Państwowej w kategoriach przejawu bezwzględnej walki klas będącej osią wydarzeń w okresie międzywojennym. Z tych też względów jest ona dość krótka. Dodajmy też, że selektywna. Może to być kwestia upływu lat, być może konsekwencja przyjętego założenia relacji dającej odpór komunistycznej propagandzie, niemniej o kilku momentach, w których Ludwik Kłeczek podejmował w listopadzie 1923 r. decyzje, informacji w tej relacji nie znajdziemy¹⁸. Nie zmienia to faktu, że główną zaletą prezentowanego dokumentu jest to, że jego autorem jest bezpośredni uczestnik omawianych wydarzeń, a jednocześnie osoba, która odgrywała po stronie rządowej jedną z kluczowych ról. Z tego też względu można żałować, że wspomnienie jest tak krótkie i selektywne. Z drugiej jednak strony brak tego typu analogicznych źródeł do tych wydarzeń. Nie dysponujemy bowiem odpowiednimi relacjami ówczesnego wojewody krakowskiego dr. Kazimierza Gałęckiego, generała Józefa Czikiela czy urzędników Dyrekcji Policji, doktorów Jana Rękiewicza i Stanisława Stycznia.

Ze względu na występujące w tekście niekonsekwencje zdecydowano się na uwspółcześnienie pisowni.

* * *

¹⁷ Relacja Marka Kłeczka z 24 II 2023 r., w zbiorach autora.

¹⁸ T. Marszałkowski, *op. cit.*, s. 124, 138.

PRAWDA O WYPADKACH KRAKOWSKICH W DNIU 6 LISTOPADA 1923

Ubiega 32 lata od wypadków, jakie miały miejsce w Krakowie w dniu 6 listopada 1923. Przebieg powyższych zająć przed drugą wojną światową rozmaicie był komentowany tak przez prasę jak i przez rozmaitych polityków w Polsce. W tych komentarzach zawsze coś było prawdy, jednak w zasadzie bardzo mało. To wszystko zależało, jak było wygodniej politykom i prasie lub przemawiać na zebraniu w dniach rocznicy tych wypadków. Od roku 1945 tj. od chwili, gdy w Polsce Ludowej rozpoczęła się okupacja sowiecka – prasa rozpoczęła głosić takie bezwstydną i ohydne kłamstwa o powyższych wypadkach, że jako ówczesny Komendant PP miasta Krakowa czuję pewien obowiązek pozostawić po sobie notatki, które jasno i bez zabarwień politycznych przedstawiają te smutne dni Krakowa. Notatki te powinny oczyścić „granatową policję”, którą tak nienawidzą konfidenti sowieccy. Przytoczę przykład tych ohydnych kłamstw. Przypadkowo wpadł mi w rękę zbiór pieśni dla robotników¹⁹, w którym znalazłem „marsz powstańców krakowskich”. Otóż na dole tej pieśni był komentarz wyjaśniający, że policja krakowska w dniu 6 listopada 1923 salwami strzelała do robotników zgromadzonych pod Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego²⁰.

Sprawa przedstawia się następująco:

Po zamordowaniu Prezydenta RP Gabriela Narutowicza²¹ stosunki polityczne między J. Piłsudskim²² a ówczesnym premierem Witosem²³ silnie zaostrzyły się. Za Piłsudskim w Sejmie stanęły ugrupowania lewicowe a obóz przeciwny tworzyła prawica ze stronnictwem PSL²⁴, którego wo-

¹⁹ *Polskie pieśni rewolucyjne z lat 1918–1939*, zebrała i przypisami opatrzyła F. Kalicka, oprac. muzyczne E. Olearczyka, Warszawa 1950.

²⁰ „Powstanie poprzedził powszechny strajk kolejarzy. W odpowiedzi na salwy policji i wojska do robotników zbierających się na wiec, robotniczy Kraków stanął do walki. Rozpoczęło się rozbrajanie policji i wojska. Część żołnierzy odmówiła strzelenia do walczących robotników bratając się z nimi. Powstanie zostało krwawo zduszone”. *Ibidem*, s. 83.

²¹ Gabriel Narutowicz (1865–1922) – inżynier, wynalazca, w latach 1920–1922 minister. Od 9 XII 1922 r. pierwszy prezydent Polski, tydzień później zamordowany przez endeckiego fanatyka E. Niewiadomskiego.

²² Józef Piłsudski (1867–1935) – polityk, marszałek Polski, w latach 1918–1922 Naczelnik Państwa, stanowisko piastował do wyboru G. Narutowicza na prezydenta. W czerwcu 1923 r. złożył urząd szefa Sztabu Generalnego i oficjalnie wycofał się z życia politycznego.

²³ Wincenty Witos (1871–1945) – polityk ludowy, od 1913 r. związany z PSL „Piast” (w latach 1918–1931 prezes). Od 1911 r. poseł do austriackiej Rady Państwa, a od 1919 r. na sejm polski. W latach 1920–1921, 1923 i 1926 premier.

²⁴ Właśc. Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”.

dzem był Witos – ówczesny premier. Ministrem Spraw Wewn[ętrznych] był również ludowiec Kiernik²⁵ – a Gałęcki²⁶ wojewoda krakowski również udawał ludowca.

W połowie października 1923 na tle raczej politycznym wybuchł strajk generalny. Prowodzyrami strajku byli członkowie czołowi stronnictwa PPS Dr Zygmunt Marek²⁷, adwokat, Dr Bobrowski²⁸ lekarz i Dr Drobner²⁹ PPS-Lewica. Miejscem publicznym, gdzie strajkujący robotnicy codziennie odbywali zebrania był dziedziniec „Sokoła” przy ul. Wolskiej³⁰. Przez cały tydzień odbywały się na tym dziedzińcu zebrania, po ukończeniu których zebrani w największym spokoju rozchodzili się do domów. Codziennie wieczorem składałem wojewodzie raport o przebiegu zgromadzenia. Z początku listopada wojewoda – jak się zdaje z polecenia ministra Kiernika – wydał zakaz odbywania zgromadzeń pod gołym niebem. Zarządzenie to tłumaczył tym, że przechodząca publiczność niepotrzebnie gromadzi się koło strajkujących i wysłuchuje demagogicznych mów kierowników strajku. Wobec powyższego zakazu strajkujący robotnicy zaczęli codziennie urządzać zebrania w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego.

Niestety, po kilku dniach nie po myśli były Kiernikowi i te spokojne obrady strajkujących przy drzwiach zamkniętych i, jak się zdaje, polecił wojewodzie, aby z dniem 6 listopada zakazał zebrań w Domu Robotniczym. W tym celu zwołał wojewoda konferencję, na którą przybyli przedstawiciele wojska w osobach generała korpusu krakowskiego

²⁵ Władysław Kiernik (1879–1971) – polityk ludowy, od 1913 r. związany z PSL „Piast”. W latach 1919–1933 poseł na Sejm. Od maja do grudnia 1923 r. minister spraw wewnętrznych, a w latach 1925–1926 minister rolnictwa.

²⁶ Kazimierz Gałęcki (1873–1953) – polityk, dyplomata. W 1918 r. minister ds. Galicji, a w latach 1919–1921 Generalny Delegat Rządu dla Galicji. Od listopada 1921 do grudnia 1923 r. wojewoda krakowski, usunięty ze stanowiska w następstwie wypadków krakowskich.

²⁷ Zygmunt Marek (1872–1931) – polityk socjalistyczny, od 1890 r. w Polskiej Partii Socjalnodemokratycznej, a od 1919 r. w PPS. W latach 1911–1918 poseł do austriackiej Rady Państwa, a w latach 1919–1930 poseł do Sejmu Ustawodawczego i Sejmów I i II kadencji.

²⁸ Emil Bobrowski (1876–1938) – lekarz, działacz socjalistyczny, legionista. Od 1885 r. w Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, od 1919 r. w PPS, a od 1930 r. w BBWR. W latach 1919–1929 poseł, a w latach 1930–1938 senator.

²⁹ Bolesław Drobner (1883–1968) – działacz lewicy socjalistycznej. Od 1919 r. w PPS, a od 1922 r. współzałożyciel i przywódca Partii Niezależnych Socjalistów.

³⁰ Mowa o budynku TG „Sokół”, obecnie przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Czikla³¹, generała Beckera³², szefa Wydziału Bezpieczeństwa Dr. Stycznia³³, dyrektora policji Dr. Rękwicza³⁴ i podpisanego jako Komendanta PP. Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa, dyrektor policji i podpisany zwracali uwagę wojewodzie, że sytuacja jeszcze więcej stanie się groźną i że może przyjść nawet do rozlewu krwi. Na to zaperzony wojewoda oświadczył „to niech się krew leje”. Z całej dyskusji można było wyczuć, że wojewoda nie był panem sytuacji i że wydanie bezsensownego zakazu pochodziło z Warszawy od ministra spraw wewnętrznych Kiernika. Wobec stanowczego stanowiska wojewody otrzymałem polecenie, aby wszystkimi siłami policyjnymi jakie miałem do dyspozycji, wzmocnionymi 2 oddziałami policji] z Kielc otoczyć kordonami Dom Robotniczy i nie dopuścić do odbycia zebrania strajkujących. Równocześnie wojewoda wyraził życzenie pod adresem gen. Czikla aby oddziały wojskowe w tym dniu zajęły odpowiednie stanowiska koło Domu Robotniczego.

W dniu 6 listopada o godzinie 7ej rano przy odprawie podwładnych mi oficerów policji], którzy z uzbrojonymi oddziałami mieli zająć stanowiska tak koło Domu Robotniczego jak i w sąsiednich ulicach przemówiłem ten sposób mniej więcej następujący: „sytuacja jest bardzo poważna a zadanie wasze bardzo trudne. Instrukcja dokładnie określa wasze obowiązki, służbowo na ulicy. Ja od siebie proszę was bardzo abyście zachowywali się wobec strajkujących po obywatelsku i nie dali powodu do poważnych zajść, jakie mogą nastąpić, a za wszelką cenę nie możecie dopuścić do ewentualnego rozlewu krwi. Bruki całego Krakowa nie mogą zboczyć się krwią bratnią”. Koło godziny 9ej rano sam osobiście badałem sytuację przed Domem Robotniczym. Na ogół panował spokój. Trzy kordony policji broniły wstępu do Domu. Zaznaczam, że dwie kompanie wojska stały vis-a-vis bramy Domu pod dowództwem

³¹ Józef Czikiel (1873–1973) – oficer armii austriackiej, generał WP. Od września 1922 do listopada 1923 r. dowódca Okręgu Korpusu V w Krakowie; od 6 XI 1923 r. zawieszony, następnie skazany na 3 miesiące więzienia za wydanie rozkazu użycia wojska przeciwko manifestantom w Krakowie. Od 1924 r. w st. sp.

³² Józef Becker (1871–1925) – oficer armii austriackiej, następnie w WP; od 1920 r. pułkownik, a od 1924 r. generał. Od czerwca 1922 do kwietnia 1924 r. komendant Obozu Warownego Kraków.

³³ Stanisław Styczeń (1876–1936) – urzędnik administracji politycznej, od 1899 r. austriackiej, a od 1918 r. – polskiej. Od co najmniej 1920 r. pracował w Dyrekcji Policji w Krakowie, szef Wydziału Bezpieczeństwa. Od 10 XI 1923 r. p.o. dyrektora, a od czerwca 1924 r. dyrektor Policji w Krakowie.

³⁴ Jan Rękwicz (1857–1929) – urzędnik administracji politycznej, od 1881 r. austriackiej, a od 1918 r. – polskiej. Starszy radca, a następnie od 1920 (?) do XI 1923 r. dyrektor Policji w Krakowie.

kapitana Biernackiego³⁵ (nie Kostka³⁶). Stanowisko jakie zajął kap[itan] Biernacki z wojskiem było niefortunne, gdyż zbite masy strajkujących nie powinny wokoło otaczać oddziału wojskowego, gdyż w ten sposób uniemożliwiały wszelką ewentualną działalność. Interwencja wojskowa musi mieć wolną przestrzeń. Sytuacja, mimo spokoju, była w wysokim stopniu napięta. Zbita masa strajkujących, zaległa od ul. Karmelickiej, całą ulicę Dunajewskiego pod hotel Krakowski³⁷. Zamęt wśród tłumów spowodował wóz z kapustą, który wjechał w ulicę Dunajewskiego od strony ul. Karmelickiej.

Równocześnie pojawił się oddział ułanów 8 pułku, niepotrzebnie wysłany przez wojewodę do rozpręczenia tłumów. Wówczas pod naporem tłumy załamały się kordony policyjne, a strajkujący wzięwszy kapitana Biernackiego na ręce wnieśli go z okrzykiem „Niech żyje Piłsudski” do Domu Robotniczego, a wojsko rzuciło broń i uciekło z placu. Broń dostaje się w ręce robotników. Za broń chwycili przede wszystkim ci, którzy chcieli użyć jej przeciw szarżującym ułanom. Padły strzały i przed Hotelem Krakowskim ginie rotmistrz Bochenek³⁸ z 3 lub 4 ułanami. Zginęło również 4 robotników i szofer z wojskowego samochodu pod nazwą „Dziadek”. Policjanci z obawy przed uzbrojonymi robotnikami pochowali się po restauracjach i kawiarniach. Bardzo dużo wróciło do koszar dopiero wieczorem. Do ułanów strzelali komuniści, którzy dzisiaj tworzą pieśni o powstaniu krakowskim i szerzą ohydne kłamstwa o salwach oddanych przez policję do robotników. Żaden robotnik z PPS nie strzelałby do ułanów.

Tu muszę wspomnieć o nieprawdopodobnym wypadku jaki zaszedł w tym dniu. Po nieszczęsnych strzałach, które spowodowały śmierć rotmistrza Bochenka i ułanów – wysłałem na miejsce zająć 2 kompanie żołnierzy policyjnych opatrzonych następnie [?] w ostre naboje pod dowództwem mojego zastępcy nadkomisarza Fleka³⁹. Zamiast strzelać

³⁵ Być może chodzi o kpt. SG Józefa Biernackiego (1893–1937).

³⁶ Źródła tej uwagi mogą być dwa. Po pierwsze, autor może przypuszczać, że nazwisko „Biernacki” rodzi automatyczne skojarzenia z Wacławem Kostkiem-Biernackim, a po wtóre, może odnosić się do pogłosek o bezpośrednim zaangażowaniu W. Kostka-Biernackiego w inspirację zająć. Szerzej na ten temat cf. P. Cichoracki, *op. cit.*, s. 121–124.

³⁷ Hotel Krakowski – nieistniejący dzisiaj, do 1937 r. znajdował się na rogu ul. Dunajewskiego i Grabarskiej. W jego miejscu budowano gmach Państwowego Banku Rolnego.

³⁸ Lucjan Bochenek (1878–1923) – oficer, najpierw armii austriackiej, a od 1918 r. w WP. Rotmistrz (starszeństwo z 1 VI 1919 r.) w 8 pułku ułanów. W trakcie wypadków krakowskich dowódca szwadronu.

³⁹ Władysław Flek (1890–1935) – policjant. Od 1919 r. funkcjonariusz PP, kolejno jako p.o. komendanta powiatowego na Kraków-Powiat, zastępca komendanta miejskiego PP

salwami pozwolili otoczyć się przez robotników i wziąć do niewoli, w której przebywali przez kilka godzin w jednej z kamienic przy ul. Garbarskiej.

Z tego faktu dużo można wnosić o zapale wojennym żołnierzy policyjnych w dniu krytycznym.

Tak wyglądały zajścia krakowskie w świetle nagiej prawdy – opisane przez ówczesnego Komendanta PP miasta Krakowa – w 32 latach po wypadkach. Muszę jeszcze wspomnieć o pewnych wydarzeniach zasługujących na uwagę po tym dniu krwawym. Rewolucja się udała, robotnicy opanowali sytuację na małym odcinku Krakowa – a krew zbroczyła bruki krakowskiego grodu – to krew ułana polskiego strzałami komunistów.

Bezpośrednio po opisanych zajściach udałem się do wojewody, aby szczegółowo złożyć sprawozdanie z wypadków. Na wstępie oznajmił mi, że telefonicznie zawezwał z pogotowia wojskowego z ul. Rakowickiej i to karabinów maszynowych celem stłumienia rewolty. Wyznaczono do akcji majora Gizę⁴⁰ (późniejszego dowódcę pułku strzelców podhalańskich w Bielsku), który prawdopodobnie był już w drodze. Jednocześnie, gdy to rzucił zawezwano wojewodę do telefonu. Przypuszczam, że telefonowano z Warszawy. Po skończonej rozmowie zwrócił się do mnie z prośbą, abym natychmiast wyszedł na ulicę i zatrzymał z jego polecenia majora Gizę przed województwem⁴¹. Po wyjściu z województwa spostrzegłem majora na przodzie z 6 karabinami maszynowymi maszerującego przez ul. Lubicz. Oznajmiłem mu rozkaz wojewody. Rozgniewany zapytał mnie, dlaczego ma się zatrzymać? Odpowiedziałem, że dowie się u wojewody. Marsz wstrzymał i pobiegł do budynku – po chwili wyszedł i rozkazał sierżantowi rozstawić po 2 karabiny w stronę ul. Długiej, 2 karabiny w stronę Plant, a 2 karabiny w stronę ul. Lubicz i Andrzeja Potockiego. Później dowiedziałem się, że minister Kiernik wydał zakaz strzelania do tłumu. Wojewoda zaś podszyty strachem, że strajkujący mogą przyjść przed gmach wojewódzki kazał majorowi Gizie otoczyć go karabinami maszynowymi.

Wieczorem otrzymałem telefoniczne polecenie z województwa bym nie wysyłał patroli policyjnych w stronę ul. Dunajewskiego, Karmelickiej, Garbarskiej i innych. W powyższych ulicach przez całą noc patrolowała straż obywatelska, wyłoniona przez robotników. Na drugi dzień zaraz

w Krakowie oraz oficer inspekcyjny w Komendach Wojewódzkich w Krakowie i Brześciu nad Bugiem.

⁴⁰ Józef Giza (1887–1865) – oficer, najpierw w armii austriackiej, a od 1918 r. w WP. W latach 1918–1927 służył w 1 pułku strzelców podhalańskich, w 1923 r. w stopniu majora. Od 1944 r. generał.

⁴¹ Chodzi o gmach urzędu wojewódzkiego przy ul. Basztowej w Krakowie.

rano zjawiała się komisja z Warszawy, w skład której wchodził: podsekretarz stanu MSW Ołpiński⁴² – generał Żeligowski⁴³ – i nadinspektor z Policji Wardęski⁴⁴. Na samym wstępie zezwolili na publiczne zebranie robotników w Rynku pod pomnikiem Mickiewicza i to bez asystencji policji.

I teraz trzeba się zastanowić nad bezmyślnymi czy złośliwymi zarządzeniami władz – czyż nie można było spokojnie strajkującym robotnikom pozwolić na zebranie na podwórku „Sokoła” przy ul. Wolskiej? Nie było przecież żadnych poważnych powodów do zakazu. Trzeba było aż 6 trupów polskich ułanów by 7go listopada zezwolić na takie samo zebranie to nawet bez asystencji policji⁴⁵.

W godzinach popołudniowych wiceminister Ołpiński zwołał zebranie obywatelskie w gmachu wojewódzkim. Pierwszy zabrał głos generał Żeligowski. Wezwał całe społeczeństwo krakowskie do spokoju i do niepogłębiania nienawiści klasowej, przy czym zaproponował, aby urządzono wspólny pogrzeb poległym ułanom jak i robotnikom. Poseł Marek poparł wniosek Żeligowskiego. Prezydent miasta Fedorowicz⁴⁶ i przedstawiciel duchowieństwa sprzeciwili się stanowczo wnioskowi Żeligowskiego dowodząc, że poległych w służbie ułanów nie można grzebać razem z mordercami⁴⁷.

Nadmieniam, że podczas raportu jaki składałem nadinspektorowi PP Wardęskiemu spotkałem się z wyrzutem z jego strony, że policja krakowska nie zdała egzaminu zachowując się podczas wypadków całkiem biernie. Gdy na usprawiedliwienie wspomniałem, że zarządzenie wojewody, wzbraniające robotnikom wstępu do Domu Robotniczego były po prostu złośliwe, zirytowany nadinspektor oświadczył, że organ wykonawczy jakim jest policja nie powinien wytykać zarządzeń władz,

⁴² Karol Ołpiński (1876–1944) – urzędnik administracji politycznej, od 1900 r. austriackiej, a następnie polskiej. W latach 1921–1923 wojewoda tarnopolski. W latach 1923–1926 podsekretarz stanu w MSW; od 6 do 16 XI 1923 r. pełnił obowiązki wojewody krakowskiego, odpowiedzialny za usunięcie skutków wypadków krakowskich.

⁴³ Lucjan Żeligowski (1865–1947) – oficer armii rosyjskiej, a następnie w Wojsku Polskim. Od 1919 r. generał, dowodził m.in. w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Kierował Dywizją Litewsko-Białoruską, na czele której zajął Wilno i stworzył tzw. Litwę Środkową. W latach 1921–1925 inspektor armii Inspektoratu Armii nr II.

⁴⁴ Henryk Wardęski (1878–1951) – policjant. Od 1915 r. współorganizator struktur bezpieczeństwa w Warszawie, od 1919 r. w Policji Państwowej. Od 1919 r. komendant PP województwa warszawskiego, a od 1922 r. zastępca komendanta głównego PP.

⁴⁵ Autor się myli – w zajściach krakowskich zginęły 32 osoby, w tym 14 żołnierzy.

⁴⁶ Jan Kanty Fedorowicz (1858–1924) – polityk i samorządowiec. Od 1916 r. wiceprezydent, a w latach 1918–1924 prezydent Krakowa. Od 1901 r. poseł na Sejm Krajowy, a w latach 1919–1922 poseł na Sejm Ustawodawczy.

⁴⁷ Ostatecznie doszło do odrębnych pogrzebów.

tylko bezwzględnie je wykonać, nawet użyć broni nie patrząc na skutki. Na krwiożercze zapatrywanie Wardęskiego nic nie odpowiedziałem.

Po tych zajęciach zwolniono ze służby wojewodę Gałęckiego i dyrektora policji Rękiewicza, a podpisanego po jednomiesięcznym urlopie – dekretem MSW z dnia 5/12 1923 Nr III 13282 przeniesiono do okręgu wołyńskiego.

Po przyjeździe do Łucka z miejsca wniosłem prośbę o zwolnienie ze służby w policji państwowej.

W późniejszym moim [służeniu] w województwie śląskim, a następnie na stanowisku Dyrektora Policji w Bielsku, w środowisku typowo przemysłowym, gdzie pracowało kilkanaście tysięcy robotników, a strajki były na porządku dziennym, zawsze przeciwny byłem wszelkim zakazom odbywania zgromadzeń robotniczych, a specjalnie podczas strajku i przypominałem zawsze wojewodzie Grażyńskiemu wypadki listopadowe w Krakowie.

Kończąc te nieudolne notatki dałem wyraz prawdzie, o którą tak w dzisiejszych czasach trudno. Może po wypędzeniu narzuconej nam przez Rosję sowieckiej dyktatury – notatki powyższe przydadzą się badającemu ten okres historii Polski.

Zimnik, 3/7 1955.

Kłeczek Ludwik
b. Dyrektor Policji

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach:

Dokumenty Ludwika Kłeczka, w zbiorach autora.

Relacja Marka Kłeczka z 24 II 2023 r., w zbiorach autora.

Printed sources (Źródła drukowane)

Corpus Studiosorum Universitatis Jagellonicae, t. 3, 1850/51–1917/18, K–Ł, red. K. Stopka, Kraków 2009.

Dziennik Juliusza Zdanowskiego, t. 5, 1 I 1923–10 V 1926, przedmowa i oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2014.

Konopczyński W., *Dziennik 1922–1926*, t. 1, wstęp P. Biliński, oprac. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa 2021.

Polskie pieśni rewolucyjne z lat 1918–1939, zebrala i przypisami opatrzyła F. Kalicka, oprac. muzyczne E. Olearczyka, Warszawa 1950.

Witos W., *Moje wspomnienia*, cz. II, do druku przygotowali i przypisami opatrzyli E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1990.

Press (Prasa)

„Nowy Dziennik” 1932.

Studies (Opracowania)

Chrobak Ł., *Powstanie i kształtowanie się Policji Państwowej Kraków-miasto w latach 1919–1928*, „Rocznik Tarnowski” 2021, 26.

Cichoracki P., *Droga ku anatemie. Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957)*, Warszawa 2009.

Cichoracki P., Dufnat J., Mierzwa J., *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby wielkiego kryzysu (1930–1935). Uwarunkowania, skala, konsekwencje*, Kraków 2019.

Czerpak S., *Walka zbrojna na ulicach Krakowa w listopadzie 1923 roku*, w: *Rok 1923 w Krakowie. Rozprawy i studia*, red. J. Buszko, Kraków 1978.

Lubodziński S., *Wypadki listopadowe 1923 r. w sądzie wojskowym (Sprawa gen. dyw. J. Czikiela i innych oficerów)*, „Zeszyty Historyczne” [Paryż] 1964, 5.

Machnikowska A., *Proces w sprawie rozruchów krakowskich w 1923 roku*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2006, 15.

Marszałkowski T., *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2006.

Pilch A., *Wydarzenia krakowskie roku 1923 z perspektywy 60-lecia*, „Krzysztofor” 1984, 10.

Wypadki krakowskie w ocenie sądu, „Zeszyty Historyczne” [Paryż] 1969, 13.

NOTA O AUTORZE

Janusz Mierzwa (ur. 1978) – historyk, profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zainteresowania koncentrują się na historii XX w., ze szczególnym uwzględnieniem biografistyki oraz dziejów społecznych, politycznych i administracji. Autor i współautor m.in.: *Starostowie Polski międzywojennej. Portret zbiorowy* (wyd. I: Kraków 2012, wyd. II: Kraków 2018); *Słownik biograficzny starostów Drugiej Rzeczypospolitej*, t. I, (Łomianki 2018) i t. II (Łomianki 2022); *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby Wielkiego Kryzysu (1930–1935). Uwarunkowania, skala, konsekwencje* (Kraków 2019); *Konstytucja marcowa* (Warszawa 2021); *Pułkownik Adam Koc. Biografia polityczna* (Kraków 2006) oraz edycji źródeł: *Rzeczpospolita niedoskonała. Dokumenty do historii buntu społecznego w latach 1930–1935* (Kraków–Łomianki 2019), W.M. Zawadzki, *Dziennik*, (Kraków 2010) oraz A. Koc, *Wspomnienia* (Wrocław 2005). Laureat Nagrody Książka Historyczna Roku im. Karola Modzelewskiego (2020) i finalista Konkursu Książka Historyczna Roku im. Oskara Haleckiego (2013). Dwukrotny stypendysta Fundacji z Brzezia Lanckorońskich (2003, 2011). W latach 2013–2015 dyrektor Muzeum AK w Krakowie, od 2020 r. zastępca dyrektora Instytutu Historii UJ.

ABOUT THE AUTHOR

Janusz Mierzwa (b. 1978), historian, professor in the Institute of History at Jagiellonian University. His academic interests focus on the history of the twentieth century, with an emphasis placed on biographistics and social, political and administrative history. Author and co-author of, among others, *Starostowie Polski międzywojennej. Portret zbiorowy* (ed. I: Kraków 2012, ed. II: Kraków 2018); *Słownik biograficzny starostów Drugiej Rzeczypospolitej*, p. I, (Łomianki 2018) and p. II (Łomianki 2022); *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby Wielkiego Kryzysu (1930–1935). Uwarunkowania, skala, konsekwencje*

(Kraków 2019); *Konstytucja marcowa* (Warszawa 2021); *Pułkownik Adam Koc. Biografia polityczna* (Kraków 2006) and editions of sources, e.g. *Rzeczpospolita niedoskonała. Dokumenty do historii buntu społecznego w latach 1930–1935* (Kraków–Łomianki 2019), W.M. Zawadzki, *Dziennik* (Kraków 2010) oraz A. Koc, *Wspomnienia* (Wrocław 2005). Laureate of the Polish Historical Society's Karol Modzelewski Prize for the Historical Book of the Year in 2020, finalist of the Best Historical Book of the Year competition for the Oskar Halecki Award (2013). Two-time scholarship holder of the Lanckoronski Foundation (2003, 2011). In the years 2013–2015, held a chair of Home Army Museum director, from 2020 – vice-director of the Institute of History at Jagiellonian University in Kraków.